

WIELKANOC 2007

## DOKTORAT HONOROWY DLA PROFESORA TADEUSZA KOTULI



prof. Tadeusz Kotula

**W**e wtorek 13 marca nasz współwyznawca i parafianin - prof. Tadeusz Kotula, został uhonorowany tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Był to pierwszy doktorat honorowy z zakresu historii starożytnej nadany przez poznański uniwersytet. Uroczystość odbyła się w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Sylwetka profesora Kotuli kojarzy się powszechnie z badaniami nad historią Afryki rzymskiej oraz nad procesami kryzysowymi, jakie dotknęły Cesarstwo Rzymskie w III w. n.e. - mówiła w swym wystąpieniu dziekan Wydziału Historycznego

UAM prof. Danuta Minta-Tworzowska. - *Podczas takich uroczystości, jak dzisiejsza, należy także wspomnieć o wartościach ludzi nauki, gdyż świadczy o nich nie tylko praca, grono uczniów, godności i odznaczenia, ale również ważnym jest to, jakim jest się człowiekiem. Profesor Kotula w etosie pracy organicznej pozostał skromny i odważny. W trudnych czasach stanu wojennego wykazał się bezprzykładną postawą, która dła budzi uznanie i szacunek. Bronił studentów Uniwersytetu Wrocławskiego przed relegowaniem z uczelni. Należy do grona nielicznych profesorów tego uniwersytetu, uczestniczących w manifestacjach studenckich - podkreśliła dziekan.*

Profesor Maria Jaczynowska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w swej opinii dodała: - *wszystkie ważne funkcje w życiu akademickim uzyskiwał profesor Kotula tylko dzięki swoim kompetencjom i talentom organizacyjnym. Nigdy nie był związany z jakkolwiek organizacją polityczną PRL.*

- *Po raz pierwszy w dziejach Alma Mater Posnaniensis tytuł doktora honoris causa nadany zostaje profesorowi historii starożytnej - dyscypliny, która w naszym kraju przeżywa burzliwy rozwój, a prof. Kotula jest jej absolutnym koryfeuszem - mówił promotor prof. Leszek Mroziwicz i dodał: - profesor wypromował kilkunastu doktorów, co - biorąc pod*

## WYDARZENIA

*uwagę specyfikę badań nad dziejami starożytnymi - jest szczególnie osiągnięciem, kilkudziesięciu magistrów. Nie sposób natomiast podać liczby sporządzonych przez niego recenzji doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich. Dzień możemy mówić o Szkole Profesora Tadeusza Kotuli - zarówno z punktu widzenia liczby wykształconych uczniów, jak i dorobku naukowego oraz określenia profilu badawczego wielu polskich uczonych.*

Profesor Tadeusz Kotula jest synem ewangelickiego biskupa Karola Kotuli. Pochodzi z Cieszyna. Ukończył

Uniwersytet Łódzki, ale od 1952 r. jest związany z Wrocławiem. Był m.in. kierownikiem Zakładu Historii Starożytnej oraz dyrektorem Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Ponadto jest członkiem Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie oraz prestiżowej Association Internationale d'Epigraphie Grecque et Latine z siedzibą w Paryżu, w której przez szereg lat zajmował stanowisko we władzach naczelnych.

mo.

## PODZIĘKOWANIE



Hella Wrzaskowska

*Min<sup>13</sup> już ponad rok, odk<sup>1</sup>d w naszej parafii s<sup>3</sup>uży kantor Dawid Elusarczyk. Zast<sup>1</sup>pi<sup>3</sup> on nasz<sup>1</sup> d<sup>3</sup>ugoletni<sup>1</sup> organistkę Hellę Wrzaskowską, która ze względów zdrowotnych nie mogła już kontynuować swej s<sup>3</sup>użyby. Pani Hella w sposób znaczący i szczególnie zapisała się w historii naszej parafii. Jesteśmy jej gor<sup>1</sup>co wdzięczni za pe<sup>3</sup>n<sup>1</sup> powieścienną pracę, rzetelność, życzliwość. Dziękuj<sup>1</sup>c Bogu za jej s<sup>3</sup>użybę, z serca*

*życzymy pani Helli wiele Bożego błogosławieństwa, zdrowia i tylko dobrych wspomnień ze s<sup>3</sup>użyby w naszej parafii. Wyrażamy też wdzięczność panu Dawidowi, który podj<sup>13</sup> tę s<sup>3</sup>użybę i od ponad roku kieruje życiem muzycznym w parafii. Oprócz gry na organach prowadzi chór parafialny, organizuje koncerty, a także od niedawna tworzy zespół dziecięcy. Panu Dawidowi życzymy także wiele Bożych błogosławieństw i tego, by w naszej parafii odnalazł sw<sup>1</sup> duchow<sup>1</sup> rodzinę.*

**Duchowni, Rada Parafialna oraz Parafianie**



Dawid Elusarczyk

WIELKANOC 2007

# NOWY ZARZĄD

## POLSKIEJ SEKCJI TOWARZYSTWA BONHOEFFEROWSKIEGO

W sobotę, 24 marca, w auli Ewangelikalnej Wyższej Szkoły Teologicznej we Wrocławiu odbyło się wyborcze zebranie polskiej sekcji Towarzystwa Bonhoefferowskiego poświęcone z krótką sesją naukową. Głównym celem zebrania było wyłonienie nowego zarządu oraz zaprezentowanie dotychczasowej działalności Towarzystwa.

Konferencję rozpoczął rektor EWST dr Wojciech Szczerba, po czym swoje sprawozdanie z ponad dziesięcioletniej działalności przedstawił Janusz Wittsekretarz generalny polskiej sekcji Towarzystwa Bonhoefferowskiego - *W maju 1995 roku przy parafii Ewangelickiej w Szczecinie otwarto Dom Diakonijny im. Dietricha Bonhoeffera. Następnie w Śawonie, w byłym kościele ewangelickim, a dzień katolickim odsłonięto tablicę upamiętniającą nielegalną działalność Bonhoeffera na Pomorzu w czasach III Rzeszy. Takie były początki - mówi Janusz Witt i dodał - a ponieważ Szczecin należy do diecezji wrocławskiej kościoła ewangelicko-anglikańskiego, to możemy powiedzieć, że to w naszej diecezji zaczęliśmy się szerzej zajmować propagowaniem myśli wielkiego teologa.*

Utworzenie polskiej sekcji Towarzystwa



Przemawia przewodniczący  
polskiej sekcji Towarzystwa Bonhoefferowskiego -  
Janusz Witt z Wrocławia

miało miejsce rok później. Pierwsze, organizacyjne spotkanie odbyło się 1 czerwca 1996 r. w parafii ewangelickiej we Wrocławiu, a wzięli w nim udział, oprócz wrocławian, przedstawiciele parafii szczecińskiej, łódzkiej, poznańskiej, a także członkowie wrocławskiego Klubu Inteligencji Katolickiej oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. - *Było to grono katolicko-ewangelickie, grupa naprawdę ekumeniczna*

## WYDARZENIA

*i ten duch towarzyszy nam przez lata, aż do dzisiaj* - powiedzia³ sekretarz generalny.

Przypomnia³ te¿ kilka wydarzeñ oraz przedsiêwziêæ, które tworzy¹ historiê polskiej sekcji. Do najwa¿niejszych zaliczy³: odnalezienie we Wroc³awiu domu, w którym urodzi³ siê Bonhoeffer i ods³oniêcie na nim tablicy upamiêtniaj¹cej teologa (paŸdziernik 1996), ods³oniêcie pomnika Bonhoeffera przy koœciele œw. El¿biety, tu¿ przy wroc³awskim rynku (kwiecieñ 1999), miêdzynarodowe seminarium we Wroc³awiu "Koœci³y na Ê¹sku w latach 1933-1945 i Katharina Staritz, jako przyk³ad chrzeœcijañskiej pomocy "ydom" oraz wydanie ksi¹¿ki pod tym samym tytu³em (2001) czy wreszcie Miêdzynarodowy Kongres Bonhoefferowski w 100-lecie urodzin Dietricha Bonhoeffera, który odby³ siê we Wroc³awiu

w lutym 2006 r., a wziê³o w nim udzia³ ponad trzystu sta³ych uczestników z ca³ego œwiata.

Wa¿n¹ czêœci konferencji by³ wyk³ad dr Christiane Tietz z Niemiec pt. "Koœci³o jest granic¹ polityki. Uwagi Bonhoeffera na temat zadania Koœci³a w wymiarze politycznym." W wyk³adzie poruszony zosta³ problem relacji pañstwo-koœci³o oraz pytanie o mo¿liwoœæ okazania obywatelskiego niepos³uszeñstwa w³adzy, która nadu¿ywa swej pozycji. - *Niepos³uszeñstwo nie mo¿e byæ nigdy czymœ wiêcej ni¿ konkretn¹ decyzj¹ w pojedynczym przypadku. Uogólnienia prowadz¹ do apokaliptycznej "diabolizacji" w³adzy. Nawet w³adza antychrzeœcijañska jest mimo wszystko w pewnym sensie w³adz¹* - przytoczy³a s³owa Bonhoeffera referentka i doda³a: - *to niezwy-*



Na pierwszym planie dr Wojciech Szczerba, rektor Ewangelikalnej Wy¿szej Szko³y Teologicznej. W drugim rzêdzie od lewej: bp Ryszard Bogusz, kardyna³ Henryk Gulbinowicz, Igor Salamon z towarzystwa polsko-ukraiñskiego.

## WIELKANOC 2007

*kie, że kto, kto odważy się planować zamach na Hitlera, mimo wszystko podkreśla³ pozytywn¹ rolê pañstwa. W podobnie zniuansowany sposób Bonhoeffer przypomina³, że czasem okolicznoœci wymagaj¹ by Koœci³ sta³ siê polityczny, ale nigdy nie powinien byæ polityczny w swej istocie.*

Po zakoñczeniu wyk³adu i dyskusji zosta³y przeprowadzone wybory nowego zarz¹du. W jego sk³ad zostali wybrani: przewodnicz¹cy - Janusz Witt (parafia ewangelicka we Wroc³awiu), Jacek Romankow (parafia ewangelicka w Poznaniu), Alfred Smolczyñski (parafia ewangelicka w Szczecinie), Joel Burnell (Ewangelikalna Wy¿sza Szko³a Teologiczna we Wroc³awiu), Maria Zwiefka (Uniwersytet Wroc³awski), ks. prof. Bogdan Ferdek (Papieski Wydzia³ Teologiczny we Wroc³awiu)

Konferencja zakoñczy³a siê niedzielnym nabo¿eñstwem w ewangelickim koœciele Opatrznoœci Bo¿ej, gdzie kazanie wyg³osi³ ks. John Matthews z amerykañskiej sekcji Towarzystwa Bonhoefferowskiego. - *To wielka przyjemnoœæ spotkaæ w innej czêœci œwiata osoby, które tak¿e zosta³y zainspirowane przez œwiadectwo ¿ycia i œmierci Dietricha Bonhoeffera. G³oszenie kazania w mieœcie, w którym urodzi³ siê Bonhoeffer, to wyj¹tkowe prze¿ycie, które na zawsze przechowam w pamieci - powiedzia³ w czasie nabo¿eñstwa.*

W konferencji wzi³³ udzia³ tak¿e przewodnicz¹cy niemieckiej sekcji Towarzystwa Bonhoefferowskiego ks. Martin Hüneke oraz kardyna³ Henryk Gulbinowicz z Wroc³awia.

Tekst i zdjêcia: mo.



**Goœcie honorowi (od lewej): dr Christiane Tietz i ks. Martin Hüneke z Niemiec oraz ks. John Matthews z USA**

WYDARZENIA

# TYDZIEŃ EKUMENICZNY

Nabożeństwem ekumenicznym we Wrocławskiej katedrze 21 stycznia rozpoczę<sup>13</sup> się Tydzień Modlitw o Jedno<sup>14</sup> Chrześcijan. Nabożeństwo prowadzi<sup>15</sup> Metropolita Wrocławski abp Marian Go<sup>16</sup>ębiewski, a udział<sup>17</sup> w nim wzięli: abp Jeremiasz oraz ks. Eugeniusz Cebulski z ko<sup>18</sup>ścioła prawos<sup>19</sup>awnego, bp Ryszard Bogusz, ks. Marcin Orawski oraz ks. Dawid Mendrok z ko<sup>20</sup>ścioła ewangelicko-luterańskiego, ks. Bogdan Skowroński z ko<sup>21</sup>ścioła polsko-katolickie-

go, ks. Krzysztof Wolnica z ko<sup>22</sup>ścioła ewangelicko-metodystycznego oraz pastor Daniel Trusiewicz z ko<sup>23</sup>ścioła chrześcijan baptystów.

Uczestnicy Tygodnia spotykali się na modlitwie o jedno<sup>24</sup> przez cały tydzień w ko<sup>25</sup>ściołach różnych wyznań. Sta<sup>26</sup>ło się przyjętym zwyczajem, że na nabożeństwach stosowana jest go<sup>27</sup>ścinna wymiana kaznodziei. Na przykład na nabożeństwie w katedrze rzymskokatolickiej homilię wyg<sup>28</sup>osił bp Ryszard Bogusz z ko<sup>29</sup>ścioła luterań-



Ekumeniczny znak pokoju przekazuj<sup>30</sup> sobie abp Marian Go<sup>31</sup>ębiewski - Metropolita Wrocławski oraz bp Ryszard Bogusz, z ty<sup>32</sup>tu abp Jeremiasz z ko<sup>33</sup>ścioła prawos<sup>34</sup>awnego

## WIELKANOC 2007



We wrocławskiej katedrze (od lewej): ks. Marcin Orawski, ks. Dawid Mendrok (kościół luterński), ks. Eugenusz Cebulski (kościół prawosławny), o. Emanuel (zakon paulinów kościoła rzymskokatolickiego)

skiego, zaś duchowny katolicki służył Słowem w kościele metodystycznym.

Hasłem tegorocznego Tygodnia były słowa z Ewangelii Marka (Mk 7,37): *Nawet głuchym przywraca słuch i niemym mówić*. Zostało ono opracowane przez chrześcijan z Afryki Południowej i zgodnie z ich sugestią, miało być z jednej strony zaproszeniem do modlitwy o jedność, a z drugiej do ekumenicznego działania na rzecz ludzi cierpiących.

Tydzień Ekumeniczny został zakończony w Ewangelickim Kościele p.w. Opatrzności Bożej, gdzie kazanie wygłosił bp Andrzej Siemieniewski - biskup pomocniczy Archidiecezji Wrocławskiej, zaś z koncertem kolęd wystąpił Chór Parafii Ewangelickiej z Bielska-Białej pod dyr. Agaty Fender.

Tekst: mo  
Foto: ks. Andrzej Małachowski

## EKUMENIZM Z PERSPEKTYWY HOLENDERSKIEJ

W ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, w czwartek 25 stycznia odbył się wykład dr. Edwarda Skubisza z wydziału niderlandzistyki Uniwersytetu Wrocławskiego pt. *Ekumenizm w Holandii oraz Dom Pokoju we Wrocławiu*.

Urodzony w Holandii dr Skubisz opowiada o sytuacji ekumenicznej głównie

z perspektywy zsekularyzowanego i zlaicyzowanego niderlandzkiego społeczeństwa.

Najwięcej czasu poświęcił jednak przybliżeniu działalności Fundacji Dom Pokoju, która powstała z inicjatywy biskupa Bredy Tiny Muskensena i działa we Wrocławiu od 2005 roku. Głównym celem fundacji jest opowiadanie osobistych historii ludzi przesiedlonych w latach 1933-1968.

## WYDARZENIA



dr Edward Skubisz

ukraińskiej, żydowskiej i łemkowskiej. Przekaz informacji historycznych i relacje świadków są wykorzystywane np. przy prowadzeniu warsztatów w szkołach czy organizacji spotkań teatralnych.

Fundacja w zgodnej ocenie uczestników wykładu może stać się pozytywnym przeciwstawieniem się kontrowersyjnej idei utworzenia Centrum Wypędzonych w Berlinie. Wrocławski Dom Pokoju ma bowiem stać się rodzajem pomnika pojednania, gdzie będzie kultywowana pamięć o losach ludzi różnych narodowości, którzy zginęli, byli więzieni lub zmuszeni do przesiedleń.

Wykładu wysłuchało ponad sześćdziesiąt osób.

W ramach edukacji na rzecz pokoju młodzież przeprowadza wywiady z przedstawicielami kultury polskiej, niemieckiej,

mo.

więcej zdjęć na [www.naszaparafia.pl](http://www.naszaparafia.pl)



Uczestnicy spotkania w sali parafialnej



WIELKANOC 2007

## EKUMENICZNE KOLÉDOWANIE



Spotkanie tradycyjnie prowadzi Janusz Witt (w góbi z prawej).  
 Ępiewa³ chór parafialny pod dyr. Dawida Ęlusarczyka

W pi¹tek, 12 stycznia, w naszej sali parafialnej odby³o siê coroczne spotkanie ekumeniczne organizowane wspólnie przez nasz¹ parafiê, Towarzystwo Przyjaci³ Krzy¿owej oraz wroc³awski Klub Inteligencji Katolickiej.

Spotkanie rozpocz¹³ ewangelicki chór parafialny pod dyr. Dawida Ęlusarczyka, a rolê gospodarza pe³ni³ Janusz Witt. Krótk¹ refleksj¹ na temat ekumenicznej jedności podzieli³ siê bp Ryszard Bogusz zapraszaj¹c jednocześnie wszystkich do udziału w zbli¿aj¹cym siê Tygodniu Modlitw o Jednoœæ Chrzeœcijan (piszemy o nim na str. 8-10).

Dobr¹ tradycj¹ oraz g³ównym punktem spotkañ jest Ępiewanie koléd zarówno

katolickich, jak i typowo ewangelickich, do których nale¿¹ np.: *O Bogos³awiony* czy *Cudowna ró¿d¿ka wzros³a*. Najwiêcej jest jednak koléd, które nie s¹ ani ewangelickie ani katolickie - tylko znane, lubiane i Ępiewane przez wszystkich.

mo.



Krótk¹ refleksj¹ podzieli³ siê bp Ryszard Bogusz

## WYDARZENIA

# SPRAWDOZDAWCZO-WYBORCZY SYNOD DIECEZJALNY WE WROCŁAWIU



Obrady synodu w sali parafialnej



Nowowybrani członkowie synodu składali ślubowanie. Na zdjęciu: ślubowanie składa Józef Lasota z Wrocławia

**D**nia 24 lutego 2007 roku na swojej pierwszej sesji zebrał się IV Synod Diecezji Wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Jego obrady poprzedziło nabożeństwo spowiednio-komunijne w kościele Opatrzności Bożej we Wrocławiu, w czasie którego Słowo Boże zwiastował ks. radca Janusz Sikora z Cieszyna. Członkowie nowo wybranego synodu złożyli także ślubowanie.

Synod w pierwszej części obrad poświęcony był sprawozdaniom za rok

## WIELKANOC 2007



Nabożeństwo prowadzili (od lewej): ks. radca Jan Badura (Pszczyna), ks. radca Piotr Gaę (Szczecin), bp Ryszard Bogusz (Wrocław), ks. radca Edwin Pech (Karpacz), ks. radca Janusz Sikora (Cieszyn), ks. radca Waldemar Pytel (Ewidnica)

2006. Sprawozdanie z życia diecezji wrocławskiej przedstawił bp Ryszard Bogusz, w którym czytamy m.in.: *Diecezja wrocławska obejmuje trzy województwa: zachodnio-pomorskie, lubuskie i dolnośląskie. Nad dzień 31. grudnia 2006 służyła w szesnastu parafiach pełniąco: sześciu proboszczów, jeden proboszcz pomocniczy, siedmiu proboszczów administratorów, trzech wikariuszy i jedna pani diakon. Na terenie diecezji mieszkał też dwaj księża emeryci.*

Następnie swoje sprawozdania przedstawili księża odpowiedzialni za pracę poszczególnych komisji i duszpasterstw. Sprawozdanie Komisji Ewangelizacyjno-Misyjnej zaprezentował ks. radca Piotr Gaę ze Szczecina, który zauważył m.in., że: w pa-

*rafach nabożeństwa niedzielne i tygodniowe są centralnym wydarzeniem w ich życiu... Nabożeństwo jest darem dla kościoła. Jest wartości same w sobie, jeżeli jest w nim obecne to, na co wskazuje między innymi Konfesja Augsburska... Szczególną formą nabożeństwa jest studium biblijne,*



Biskup Ryszard Bogusz w imieniu synodu przekazał podziękowania i życzenia pastorostwu Gaę, którzy z dniem 1 marca przeprowadzają się do parafii św. Trójcy w Warszawie

## WYDARZENIA

nazywane potocznie godzin<sup>1</sup> biblijn<sup>1</sup>.

Sprawozdanie przewodniczącego komisji diakonijnej przedstawił ks. Robert Sitarek, który powiedział m.in.: *Lokalna społeczność wierzycych - zbor, jest miejscem urzeczywistniania wiary w liturgii i czynie, stąd niewątpliwie, przy pełnej szacunku postawie akceptacji dla działań instytucjonalnych, należy zwrócić uwagę na diakonię zboru - parafii, gdzie w miarę skłópych często możliwości otwierane są jednak drzwi dla Chrystusa wkraczającego w życie dających i obdarowanych.*

W części sprawozdawczej obok zatwierdzenia sprawozdania finansowego i zatwierdzenia preliminarza budżetowego na rok bieżący, dyskutowano nad przedstawionymi sprawozdaniami. Członkowie Synodu otrzymali teksty sprawozdań opublikowane w najnowszym Roczniku Diecezjalnym.

W drugiej części obrad Synod dokonał wyboru kuratora diecezji wrocławskiej,



Prowadząca obrady rada diecezjalna (od lewej): ks. radca Edwin Pech, bp Ryszard Bogusz, dr Maciej Lis, dr Leopold Weinbrenner

którym został ponownie Maciej Lis z Wrocławia. Wybrano także dwóch radców Diecezji w osobach ks. Waldemara Pytla ze Łwidnicy oraz Leopolda Weinbrennera z Wrocławia. W Synodzie Kościoła diecezji wrocławskiej reprezentować będą, oprócz osób wchodzących w skład Synodu z urzędu, Lechosław Czernik i Katarzyna Luc ze Szczecina. Wybory prowadzi ks. radca Janusz Sikora z Cieszyna wraz z ks. radcą Janem Badur z Pszczyny.

tekst: ks. Cezary Królewicz, zdjęcia: mo.

## MODLITWA O PARAGWAJ



W ramach Światowego Dnia Modlitwy, w piątek 2 marca, w ewangelickim kościele Opatrzności Bożej odbyła się ekumeniczna modlitwa przygotowana przez kobiety z kościołów: ewangelickiego, katolickiego, baptystycznego oraz prawosławnego.

## WIELKANOC 2007



Kobiety z kościołów: chrześcijańskich, ewangelicko-luterańskiego, prawosławnego oraz rzymskokatolickiego, które przygotowały nabożeństwo we Wrocławiu

Liturgia nabożeństwa została przygotowana przez ekumeniczną grupę kobiet z Paragwaju, a następnie przetłumaczona na wiele języków świata, w tym język polski.

Jedną z głównych intencji Dnia Modlitwy, obok ekumenicznego spotkania, jest poznanie kraju z którego pochodzi liturgia, jego mieszkańców, problemów i wspólna modlitwa o ten kraj. Dlatego też nabożeństwo rozpoczęło się kilkunastominutową, multimedialną prezentacją Paragwaju - kraju z jednej strony pięknych pejzarzy, a z drugiej wyniszczonego wojną,

borykającego się z wysokim bezrobociem i biedą większości mieszkańców. Po zakończeniu prezentacji odbyło się liturgiczne nabożeństwo i modlitwa o ludzi żyjących w tym kraju.

Na całym świecie, co roku, Dzień Modlitwy odbywa się w pierwszy piątek marca. We Wrocławiu odbył się po raz dwunasty (w ubiegłym roku liturgie przygotowywały kobiety z Polski). Koordynatorem przygotowań tegorocznej modlitwy była Małgorzata Rajczyba z kościoła ewangelickiego.

Tekst i zdjęcia: mo.



Na pierwszym planie przemawia Małgorzata Rajczyba - koordynatorka przygotowań ekumenicznej modlitwy

## WYDARZENIA

## DZIECI KWIATY



W piątek 16 lutego w parafii odbył się coroczny bal karnawałowy dla rodzin. Tegoroczny bal to powrót do lat 70-tych. Dzieci wprawdzie miały pełną dowolność w przebraniach, natomi-

ast dorosłych obowiązywały stroje w stylu "Dzieci Kwiaty".

Bal był podzielony na dwie części. Najpierw przez trzy godziny na balu bawili się przede wszystkim dzieci, które miały spe-



## WIELKANOC 2007



cialnie dobran<sup>1</sup> muzykê oraz przygotowane liczne konkursy z nagrodami.

Kiedy zmęczenie dało znać o sobie dzieci udały się do sali audiowizualnej, by oglądać najnowsze bajki, a na parkiet wkroczyli dorośli.

Charakter balu określały nie tylko hippisowskie stroje ale również muzyka rodem z Woodstock. Przy dźwiękach gitary Jimiego Hendrixa czy niepowtarzalnym głosie Janis Joplin zabawa trwała do godziny drugiej w nocy. W balu wzięło udział ponad czterdzieści osób.



mo.

Zdjęcia też na [www.naszaparafia.pl](http://www.naszaparafia.pl)



## WYDARZENIA





## WIELKANOC 2007

RAFAŁ ŁEWIKOWSKI

# MISTYCZNE SKRAJNOŚCI W CHRZEŚCJAŃSTWIE

Z chrześcijańsk<sup>1</sup> ascezy<sup>1</sup> spotykamy się na kartach historii niemal stale, począwszy od tekstów nowotestamentowych, aż po współczesne przykłady mistycznych zachowań. W pierwotnym chrześcijaństwie, nastawionym apokaliptycznie do życia i świata, asceza nie odgrywała większej roli. Oczekiwano końca czasów i to w niedalekiej przyszłości. Rychy koniec świata napawał chrześcijan pogardem dla doczesnych aspektów życia. Wzorem chrześcijanina był człowiek pokorny zupełnie podporządkowany woli Boga. Asceci, w tym asceci celibatariusze (odrzucający małżeństwo), pojawili się na przełomie I i II wieku. Wzorem i drogowskazem był sam apostoł Paweł, który poeci, praktykował czuwanie i postanowił żyć w celibacie (2 Kor. 6,5-6; 11,27). Koncentrowano się na życiu w celibacie jak również stroniono od własności i stałego miejsca zamieszkania.

Asceci szczególnie dużo czasu spędzali na modlitwie np. Hieronim zalecał trzykrotne modlenie się w nocy poza przepisowymi modzami w ciągu dnia. Najlepszym sposobem zaskarżenia sobie możliwości życia

wiecznego z Bogiem, w rozumieniu asceztów, była walka przeciw trzem wrogom tj.: ciemu, szatanowi i wszystkiemu temu, co światowe.

Aby tę walkę wygrać należało umartwiać się zadając sobie dobrowolnie takie cierpienia, które ducha odwoziły od ziemskich rozkoszy i pozwalały zapanować nad swoimi namiętnościami. W tym celu asceta prócz modlitw i nocnych czuwań swoje ciało doświadczał gódkami, biczowaniem się, noszeniem wosiennicy, mieszkaniem w odosobnieniu w bezludnych dzikich miejscach niejednokrotnie niezmiernie niewygodnych. Wielu uciekało od świata szukając własnej drogi kontemplacji. Rozczarowanie do instytucjonalnego Kościoła, pogoń hierarchów za władzą i majątkiem już w III wieku spowodowało swego rodzaju "epidemię" pustelnicstwa.

*Wielu uciekało od świata  
szukając własnej drogi  
kontemplacji.*

*Rozczarowanie do instytucjonalnego Kościoła, pogoń hierarchów za władzą i majątkiem już w III wieku spowodowało swego rodzaju "epidemię" pustelnicstwa.*

dawało swego rodzaju "epidemię" pustelnicstwa. W Egipcie, Palestynie i Syrii wielu chrześcijan szukało realizacji swych duchowych religijnych potrzeb w pustelnym życiu z dala od siedzib ludzkich. Długotrwałe posty, samotność, zadawanie sobie bólu, brak snu - to tylko niektóre z praktyk, jakie narzucali sobie asceci, aby

## PUNKTY WIDZENIA

umiercia własne "ja" na rzecz pełnego duchowego i cielesnego podporządkowania się jedynie oczekiwaniu na życie wieczne w Raju. Słynny pustelnik Antoni mawia: *Mieście w nienawiści świat i wszystko to, co jest na nim; mieście w nienawiści wszelkie wygody cielesne. Wyrzeknijcie się tego życia, abyście żyli dla Boga.* Inny pustelnik Jan Karześ zaleca swoim uczniom miśowanie Boga, przestrzeganie przykazań, pokorę, cierpliwość, dużo modlitwy, czystość języka i wzroku, nie krytykowanie wad, wyzbycie się gniewu, zachowanie uległości wobec innych, pracę rączną, nocne czuwania, znoszenie przeciwności losu, rozmyślanie o śmierci. Inni pustelnicy dowiadczali siebie w sposób szczególnie brutalny, często rywalizując o to kto może więcej znęcić umartwień. Paweś Pustelnik znosi uciążenia skorpionów, Jan z Lykopolis nie patrzy nigdy na kobiety, Martyranios z Cezarei wchodzi bez skargi do ognia, Makary z Aleksandrii siedział pół roku na bagnach, aby poddać się ukłśseniom komarów, Ewagriusz z Pontu przez 40 dni stał zimno przed swój cel.

Wielu ascetów miało poważne problemy w zwalczeniu pożądania płciowego. Aby myśleć trzymać pod kontrolą i nie pozwolić sobie na erotyczne rozważania czy pragnienia, jedni przypalali ciało żelazem, inni stali całnocami w studni z lodowatą wodą. Nie rzadkie były przypadki sa-

mokastracji i innych samookaleczeń.

Dyscyplinowanie swego ducha mogło być wspomagane też takimi zabiegami jak szczególnie niewygodne mieszkanie. Mnisi asceci mieszkali w pomieszczeniach tak małych, że nie mogli wyprostować nóg w czasie snu lub zupełnie nie posiadali żadnego mieszkania. Jedni spali w grobowcach lub lochach inni przez ponad 40 lat zamieszkiwali pustkowia zupełnie nie widując żadnych ludzi.

***Wielu ascetów miało poważne problemy w zwalczeniu pożądania płciowego. Aby myśleć trzymać pod kontrolą i nie pozwolić sobie na erotyczne rozważania czy pragnienia, jedni przypalali ciało żelazem, inni stali całnocami w studni z lodowatą wodą. Nie rzadkie były przypadki samokastracji i innych samookaleczeń.***

Bazyli Wielki zalecał chodzenie w jednej szacie, która zresztą nigdy nie była prana. Inni chodzili zupełnie nago. Jeszcze inni form umartwienia były zupełny brak higieny albo długotrwałe posty. Antoni Pustelnik jadł tylko chleb z solą i wodą raz dziennie po zachodzie słońca. Elpidiusz jadł tylko dwa razy w tygodniu.

Makary z Aleksandrii w Wielkim Poście jadł tylko kilka liści sałaty w niedzielę. Czasami zadawano sobie torturę milczenia. Niektórzy potrafili nie odżywać się przez 30 lat. Powtarzano, że mnich asceta dla świata już umarł, a żyje jedynie dla życia wiecznego, więc i tak nie ma o czym mówić.

Pod koniec IV wieku w Syrii pojawili się stylicy (od greckiego słowa *stylos-kolumna*). Byli to asceci, którzy wiele lat żyli na platformie wybudowanej na wysokim słupie i nigdy tego miejsca nie opuszczali. Łazarz Galezjota żył na kolumnie 86 lat, a Teodul 48. Najśynniejszy to Daniel Stylita (Słupnik) z V w. i Symeon Stylita Młodszy z VI w. y-

## WIELKANOC 2007

j1c na s3upie ępiewali psalmy, modlili się i nauczali ludzi przybywaj1cych z dalszej i bliższej okolicy w celu zasięgnięcia porady lub duchowego wsparcia. Podobne praktyki ascetyczne będn1 miały miejsce w Europie w ęredniowieczu, a potem na terenie Rosji aż po wiek XIX. XIII wieczna ęwięta Agnieszka z Montepulciano spa3a ca3e ęycie na ziemi z kamieniem pod g3owa, jada3a tylko kawa3ek twardego chleba i niewiele pi3a, ęw. Ma3gorzata Alacoque ęyj1ca w wieku XVII obwi1zywa3a się sznurami i 3ańcuchami tak ęciele, ęe wrastały w cia3o, na piersi wyr3a sobie napis *Jezus*, a kie-

dy opiekowa3a się chorymi ca3owa3a ich zaropia3e rany. ęw. Weronika Giuliani nosi3a habit nabity kolcami, spa3a na ziemi, zaę w ustach nosi3a kamienie aby nie wypowiadaę niepotrzebnych s3ów. Podobnie pierwsi franciszkanie, aby nie zasn1æ w czasie nocnej modlitwy zawieszali się na powrozach nad ziemi1, chodzili nago po mrozie i ranili cia3o. Znana jest opowieæ o ęw. Franciszku, który aby uciszyæ cielesne ę1dze rzuca3 się nago w krzewy kolczastych ró3. S3ynny teolog dominikanin Henryk Suzo ęyj1cy w XIV w. wyci13 sobie na piersi litery IHS, 10 lat spędzi3 zupęnie samotnie w kaplicy, 30 lat milcza3, na noc zak3ada3 bieliznę wypo3aon1 w 150 haczyków rani1cych cia3o, wystawia3 się na uk1szenia komarów, dwa razy dziennie biczowa3 się. Mimo licznych cierpień do3y3 70 lat w aureoli ęwiętoęci. Mistycy uchodzili za ludzi szczególnie obdarzonych 3ask1 Boga, dzięki czemu nie

umierali mimo licznych tortur, aby ęyæ i cierpieæ za grzeszników lub w celu odkupienia swojego grzesznego ęycia w przesz3oęci. W odpowiedzi na wielkie epidemie XIII i XIV wieku w Europie pojawi3 się ruch biczowników. Ulicami miast maszerowa3y procesje mę3czyzn nagich lub p3 nagich, którzy biczowali się do krwi. Biczowanie traktowano jak drugi chrzest. Kiedy do biczowników zaczę3y do31czaæ p3nagie kobiety, ruch zamieni3 się w praktyki sadomasochistyczne będn1ce czasami wstępnem do orgii seksualnych. Od soboru w Konstancji, po wyst1pieniach Jana Ger-

sona, biczowników zaczęto przeęladowaę jako heretyków. Ta specyficzna forma szukania drogi do Boga przez wielu do dzie jest uwa3ana za dowód szczególnego heroizmu. Mimo potępniania przez wszystkie lic1ce się koęcio3y chrzeęcijańskie wszelkich praktyk niszc1cych zdrowie i nara3aj1cych ęycie, zwolenników szczególnego umartwiania się nie brakuje. Koęcio3y protestanckie wierz1ce w autonomię 3aski Bo3ej by3y wolne od takich form pobo3noęci. Za to wspólnoty niekatolickie, wolne od koniecznoęci poddania się kontroli "nieomylnego" Urzędu Nauczycielskiego zrodzi3y liczne formy ekstazy modlitewnej. Swego rodzaju "szaleństwo bo3e" pojawi3o się w takich wspólnotach jak: kamisardzi, konwulsjonieci, szakerzy, grupy kaznodziejów transowych. Ale to ju3 temat następnego odcinka naszych rozwa3ań.

Rafa3 ęwikowski